

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

**CENA PRENUMERATY.** Miesięcznie z przesyłką pocztową 2.50 zł. Dla odbierających piśmie na miejscu złota. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 6126.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, Najów, Marji P. 52. Tel. 2245. Skrz. p. 4.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują odczytanie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 18-8 po poł.  
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ.** Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadpisane 40 gr., za tekstem 50 gr. Drobne ogłoszenia dalszy wiersz po 15 gr. Najdłuższe ogł. drobne 25. Ogłoszenia zamiejscowe i matrycjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagrajalne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 procent droższe. Ogłoszenia skoczne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

## Madryt legnie w gruzach?

**CZERWONI CHCA WYSADZIĆ W POWIETRZE WSZYSTKIE GMA-  
CHY RZĄDOWE.**

Madryt. — Do Madrytu przywieziono kilka tysięcy kilogramów dynamitu. Materiał ten został złożony w operze, skąd rozwozi się go i podminowuje nim wszystkie większe gmachy rządowe.

Rząd madrycki, licząc się z oddaniem w ręce powstańców stolicy, postanowił przed kapitulacją wysadzić w powietrze wszystkie większe gmachy rządowe i instytucje użyteczności publicznej.

Wiadomość ta mimo utrzymania jej w ścisłej tajemnicy, rozchodzi się wśród

mieszkańców Madrytu, wywołując zrozumiałą panikę.

**PREZYDENT AZANA UWIEŻYONY.**

Paryż. — Według wiadomości, jakie nadeszły tu z Madrytu, komuniści hiszpańscy uwięzili w ub. poniedziałek prezydenta republiki Azanę. Według tych samych pogłosek kilku członków lewicy republikańskiej, którzy usiłowali się dostać do przebywającego w więzieniu prezydenta — zostało zabitych. Potwierdzenia tych pogłosek dotychczas brak.



Zabytki przeszłości wybrzeża polskiego.

Wnętrze starej fary puckiej. Widok na osmiościenne filary, ambona, główny ołtarz i po lewej modernistycznie wykonaną kaplicę św. Anny. Kościół pucky należy do najstarszych zabytków miasta i istniał już za czasów książąt pomorskich w wieku XIII, imponuje gwałtownym zębami gotyckim oraz wspólnymi filarami. Świątynia pucky jest co do rozmiarów najwięksi kościołem na całym wybrzeżu.

## Ofenzywa na Madryt

Madryt. — Po dwóch miesiącach zaciętej walki najważniejszym stał się front środkowy ze względu na bliskość Madrytu i na środki, jakimi rozporządzają obie strony.

Jest rzeczą oczywistą, że zajęcie stolicy dałoby powstańcom znaczną przewagę. Front środkowy składa się z dwóch odcinków: północnego i północno-zachodniego.

Linia frontu tego od pierwszego dnia nie uległa znaczniejszej zmianie i służy wyłącznie jako linia ochronna przed powstańcami, których jedynym znaczniejszym wysiłkiem skierowanym jest, jak się zdaje, przeciw miejscowości Lozoyuela, który posiada wielkie zbiorniki wody do picia, zaopatrującej część Madrytu. Walka na froncie górskim z każdym dniem będzie coraz powolniejsza i trudniejsza z uwagi na rozpoczynające się chłody, które w środku zimy dochodzą do 15 — 20 stopni poniżej zera.

Poczynając od Arenas do San Pedro zaczyna się odcinek Talavera i dolina Tajgu, stanowiące idealną drogę do inwazji, skąd powstańcy atakują zapewne Madryt.

Powstańcy usiłują zacieśnić te dwa koła, opasujące Madryt. Punktem nerwalicznym komunikacji kolejowej Madrytu z Katalonią jest Aranuez, położony około 50 km. na północno-wschód od Toledo i od którego wojska nacjonalistyczne są jeszcze dość daleko.

### Zdobycie miasta Maqueta

Burgos. — Korespondent Havasa donosi, że wojska pułk. Yague zajęły ważny węzeł komunikacyjny Maqueta, położony o 33 km. od Toledo, a o 75 km. od Madrytu.

Wojska rządowe zbudowały dokoła Maqueta silną linię obronną ze schronami betonowymi, otoczoną potrójnymi zagrodami drutu kolczastego.

Wojska rządowe nie wytrzymały ataku powstańców i pierzchy w rozsypane. Prowadzone od kilku dni wywiady przez konaly dowództwo wojsk powstańców, że w szeregach wojsk rządowych szerzy się postępująca z każdym dniem demoralizacja i że nieprzyjacieli nie będzie w możności przeciwstawienia powstańcom poważniejszego oporu.

### Madryt wezwany

do poddania się wojskom narodowym.

Teneriffa. — Tutejszy radjoklub podaje, że 25 samolotów przeleciało nad Madrytem zrzucając odezwę, wzywając ludność do poddania się i zawiadamiając, że atak na miasto nastąpi niebawem.

Według twierdzenia radjoklubu, powstaniec po zajęciu Maqueta będą za kilka dni na przedmieściach Madrytu.

Komitet iberyjskiej federacji anarchistów zażądać miał ustąpienia Largo Ca-

### Bój na ruinach Alkazaru

Toledo. — Korespondent Havasa podaje, że po wizycie premiera Largo Caballero wśród oddziałów walczących pod Toledo, artylerja rządowa wzmożła wesoła w wieczorem ogień przeciwko jedynej pozostałej wieży Alkazaru.

Oddziały rządowe, które zajęły już kilka przyległych do fortecy zabudowań zostały wycofane. Grupa milicjantów i anarchistów podkradła się pod tę część Alkazaru, gdzie znajdują się kuchnie, rozlała tam kilka beczek benzyny, poczem wzniesła ogień za pomocą granatów. — Pożar trwał całą noc.

Oddziałom rządowym udało się też odzierać poza ruiny dowództwo wojskowe obłożonych, które się tam schroniło.

W dniu wczorajszym czynna była je-

dynie artylerja rządowa, na której ogień obłożeni nie odpowiadali.

Wczoraj rano w ogrodach Alkazaru schwymano członka gwardji cywilnej, który natychmiast został osadzony przez trybunał doraźny, skazany na śmierć i rozstrzelany, za udział, jak się sam przyznał, w tłumieniu ruchu rewolucyjnego w Asturji w październiku 1934 r.

Komisja międzynarodowego Czerwonego Krzyża, która zamierzała podjąć nową demarche w celu uwolnienia z Alkazaru kobiet, dzieci i starców, doszedłszy do wniosku, że obłożenie kończy się i że jej interwencja byłaby spóźniona, odjechać ma do Barcelony.

### EGZEKUCJE W BARCELONIE.

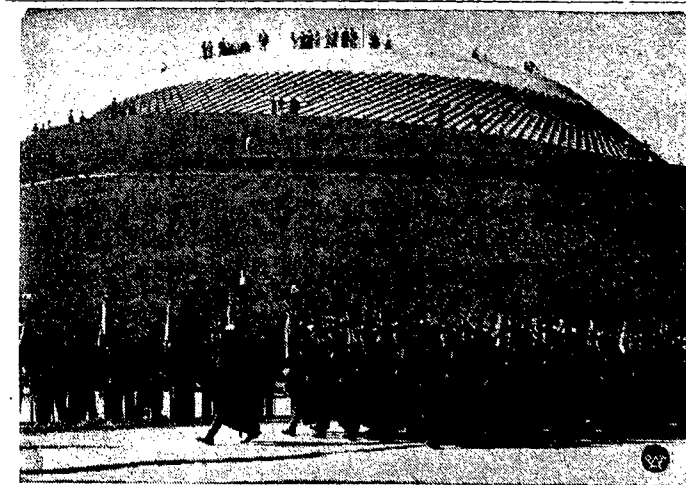
Paryż. — Na pokładzie parowca rządowego „Uruguay“ w porcie barcelońskim odbyła się przed tak zwanym „trybunałem ludowym“ rozprawa przeciwko 6-ciu oficerom z Badajoz, którzy brali udział w powstaniu w Barcelonie. Sąd ten skazał jednego kapitana i trzech podporuczników na rozstrzelanie, innego kapitana na dożywotnie więzienie, a jednego uwolnił.

Skazanych przez „trybunał ludowy“ w Barcelonie w ubiegły piątek oficerów na śmierć rozstrzelano w poniedziałek.

## Dramatyczny dzień w pałacu Ligi Narodów

Genewa. — Wbrew przewidywaniom i ku ogólnemu zamieszaniu komisja sprawdzania pełnomocnictw nie wypowiedziała się w sprawie praw-

dowości pełnomocnictw delegacji etiopskiej. Skompletowana z wielkim trudem, wybrana po żmudnych calo-



Święto kolejarzy w Krakowie.

W Krakowie odbyły się uroczystości związane z dorocznym Świętem Kolejarza przy udziale delegatów związków kolejarzy z terenu całej Rzeczypospolitej oraz oddziałów K.P.W. z terenu wszystkich dyrekcji kolejowych. W dorocznym Święcie Kolejarza wziął udział minister Komunikacji p. J. Urych. Zdjęcie nasze przedstawia oddziały K.P.W. opuszczające Sowińiec, po złożeniu do maszynowój kopca k. cze. Marszałka Józefa Piłsudskiego umy z ziemią, pobraną z pola bitwy pod Grunwaldem.

dziła pełnomocnictwa 52 delegacji, przyczem co do 8 orzekła, że papiery, ich nie są w porządku, jednak-że wszystkie te delegacje będą zasiadały, i głosowały na równi z innymi pod warunkiem, że dostarczą później potrzebnych dokumentów.

W sprawie delegacji abisyńskiej Komisja orzekła, że zbadanie pełnomocnictw jej wymaga dłuższego czasu i dlatego raport pozostawia sprawę tę na uboczu. Oznacza to innymi słowy, że delegacja b. cesarza Etiopii może zasiadać na Zgromadzeniu.

Raport komisji weryfikacyjnej wywołał wielką sensację. Interpretowany jest jako zdezawowanie stanowiska wielkich państw. Argumenty tych którzy są przeciwni wydaleni delegacji abisyńskiej z Genewy, sprowadzają się do tego, że „prowizoryczna okupacja kraju przez wojska obce nie wystarcza do wykreślenia kraju tego z listy członków Ligi Narodów“. Niektórzy przypominają, że sam król belgijski Albert znalazł się był na obczyźnie, gdy Niemcy okupowali całą Belgię. Otóż taki sam los spotkać może szereg innych krajów, a zwłaszcza małych i wówczas powstałby bardzo niebezpieczny precedens, upoważniający do żądania, by kraje te były wyzuczone z Ligi Narodów.

Mniejszość komisji weryfikacyjnej nie mogła pójść na tak dalekie poświęcenie „tylko dla pięknych oczu i własnych interesów wielkich państw“.

Co będzie dalej?

Jak sądzą, sprawa ważności pełnomocnictw pójdzie do międzynarodowego trybunału w Hadze, lecz nim Haga wyda orzeczenie, delegacja Etiopii nie będzie miała prawa wstępu do gmachu Ligi Narodów.

Znaleziono bowiem w regulaminie Zgromadzenia odpowiedni paragraf, upoważniający jakoby do takiego rozwiązania konfliktu.

Drugą sensacją dnia był zupełnie nieoczekiwany przyjazd Negusa. Wyładował on o godz. 4 po południu na lotnisko pod Genewą. Negus chce wygłosić na Zgromadzeniu „ostatni apel“ do sumienia narodów, lecz, jak zapewniają, gdy zajdzie tego potrzeba, znajdzie się potrzebne argumenty, aby zapobiec wygłoszeniu mowy negusa na plenum Zgromadzenia.

Wszystko to nie przeszkodziło wy-

branemu przewodniczącemu Zgromadzenia, ministrowi spraw zagranicznych Argentyny p. Saavedra Llamasowi do wygłoszenia pięknej mowy, w której zalecał skrupulatne przestrzeganie moralności międzynarodowej, wierności zasadom prawa i sprawiedliwości. Gdy Llamas rozpoczął swą mowę o moralności politycznej

i wielkości myśli moralnej Ligi Narodów sala zaczęła się opróżniać.



## Komplikacje dokoła sprawy abisyńskiej

ABISYŃCZYCY SIEDZĄ NA SALI OBRAD, DELEGACJA WŁOSKA NIE PRZYJEJŻDZA.

Warszawa. — Agencja „Iskra” donosi z Genewy: Nadzieje na zlikwidowanie w Genewie delegacji abisyńskiej już w pierwszych dniach obrad zgromadzenia Rady przysły. Okazało się, że sprawa ta jest znacznie bardziej skomplikowana, niż to sobie niektórzy wyobrażali. Nadzieje polegały na tem, że komisja weryfikacji i pełnomocnictw uchwali przygotowaną zgóry formułę uznania pełnomocnictw Abisyńczyków za niedostateczne.

Gdy jednak wybrano po przewyżczeniu dużych trudności tę komisję, powzięcie natychmiastowej decyzji okazało się niemożliwe.

Z pośród dziesięciu członków trzech albo czterech miało żywić wątpliwości na temat odrzucenia mandatów abisyńskich. Głównym oponentem był delegat Holandji.

W rezultacie postanowiono odroczyć debaty do następnego dnia i szukać się będzie wyjścia z ślepego zaułka. Jest w każdym razie rzeczą charakterystyczną, że mówi się o przekazaniu sprawy do trybunału sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze, który by wyjaśnił, że pełnomocnictwa nie pochodzą od suwerennego rządu abisyńskiego.

## TELEGRAMY

MIN. BASTID JEDZIE DO JUGOSŁAWJI.

Paryż. — W odpowiedzi na osobiste zaproszenie premiera Stojadinowicza, francuski minister przemysłu i handlu Bastid udaje się 14 października do Zagrzebia na inaugurację tamtejszych Targów. Następnego dnia Bastid spędzi kilka dni w Białogrodzie, gdzie wraz z premierem Stojadinowiczem zbadać ma sprawę zacieśnienia stosunków gospodarczych pomiędzy Francją a Jugosławią.

DELEGACJA WŁOSKA CZEKA.

Rzym. — Dotychczas nie zapadła decyzja co do wyjazdu delegacji włoskiej na zgromadzenie Ligi. Wobec jednak pozytywnego dla Włoch rozwoju wypadków na terenie Genewy, delegacja włoska z bar. Aloisim na czele zamierza ewentualnie wyjechać do Genewy. Jak twierdzą, w czasie obrad przybyć ma do Genewy hr. Cia no, minister spraw zagr. Włoch, który w tym wypadku objąłby przewodnictwo delegacji swego kraju.

POMOC DLA CZERWONYCH Z FRANCJI I BELGJI.

Paryż. — Komunistyczna „Humanite” donosi, że do dnia dzisiejszego zebrano przeszło 550,000 franków na rzecz czerwonych Hiszpanji od partii komunistycznej.

Zajmujące jest także ogłoszenie organu premiera Bluma „Populaire” pod tytułem: „Na poparcie republiki hiszpańskiej”. Dziennik ten ogłasza wynik dotychczasowej zbiórki związków zawodowych i komitetu solidarności frontu ludowego, która przyniosła 4.2 milionów franków. „Populaire” donosi dalej, że z Belgii wysłano drogą morską 14,000 kg. konserw mięsnych do Hiszpanji i że ma

sińskiego. Tymczasem Abisyńczycy nadal siedzą na sali obrad.

Na wniosek komisji weryfikacji pełnomocnictw Zgromadzenie tymczasem ani nie uzna, ani nie odrzuca ich pełnomocnictw. Jeśli, co jest wątpliwe, Zgromadzenie nie zdecyduje, że w oczekiwaniu na ostateczną decyzję Abisyńczycy powinni opuścić salę, to będą oni zasiadać na Zgromadzeniu co prawda bez prawa głosu. Stan ten może się przeciągnąć.

Wszystko to jest przykrą niespodzianką dla Włochów, który obiecano, że operacja usunięcia Abisyńczyków odbędzie się „bez bólu” i delegacja włoska będzie mogła wyruszyć z Rzymu do Genewy. Dziś nie można przewidzieć kiedy będzie się to mogło stać bez zaryzykowania przez delegację włoską spotkania się z delegacją abisyńską na sali obrad Zgromadzenia Ligi. — W kołach włoskich jest z tego powodu rozczarowanie. Twierdzi się, że zapewne już na to Zgromadzenie delegacja włoska nie przybędzie. Miałoby to rzecz jasna niekorzystny wpływ na stosunek Włoch do współpracy międzynarodowej, wogóle i zapewne jeszcze bardziej „będzie” utrudniało przygotowania do konferencji pięciu państw locarneńskich.

się jeszcze wysłać 500 tonn towarów, zakupionych przez komitet solidarności dla Hiszpanji. Dziennik wzywa całą Francję do wysłania paczek żywnościowych do pełnomocnika w Marsylii, którego adres zarazem podaje.

AKCJA DLA HISZPANII W SOWIETACH.

Moskwa. — Kampania prasowa dla okazania materialnej pomocy narodowi hiszpańskiemu, walczącemu, według tutejszej terminologii, z faszyzmem, rozwija się w dalszym ciągu.

OKRĘT Z BRONIĄ ZATRZYMANY W BELGJI.

Ostenda. — Urzędnicy celni wkroczyli na pokład statku „Raymond”, gdzie po otworzeniu skrzyń, zadeklarowanych jako zawierających szkło, przeznaczone dla Hamburga, znaleziono znaczną ilość karabinów i bagnetów. Ładunek ten został zabrany.

MADRYCKIE BIURO WERBUNKOWE W BELGJI.

Paryż. — Flawas donosi z Brukseli że z centrum wyszkolenia lotniczego

w Wevelghem zdezerutowało 2 podoficerów pilotów. Mieli oni zostać zwerbowani do lotnictwa madryckiego i podobno już odlecieli do Hiszpanji.

Prasa belgijska donosi, że na terenie Belgji znajduje się biuro werbunkowe „Frontu Ludowego”.

SUKCESY ARMJI GEN. MOLI.

Wiedeń. — Armia gen. Moli odniosła dwa nowe sukcesy. Wedle doniesień ze źródeł amerykańskich, obsadziła wojska gen. Moli na froncie Guadaluajura przełęcz Huerta, izolując wskutek tego miasto Siguenza.

Na odcinku San Sebastian obsadziły oddziały wojsk narodowych miejscowości Aspeitia, Azoitia i Zumaraga. Oprócz milicji czerwonej załamał się na całej linii.

140 dzieci uprowadzili czerwoni jako zakładników.

St. Jean de Luz. — W lipcu wyjechało na 4-tygodniową kolonję wakacyjną do Orio, przeszło 140 dzieci z Saragossy i Calatayud. O los tych dzieci panuje obecnie silne zaniepokojenie, gdyż pomimo poszukiwań, nie udało się dotąd stwierdzić ich miejsca pobytu.

Miejscowość Orio od pierwszego dnia wojny domowej znalazła się pod panowaniem czerwonych milicji, które wobec narodowych nastrojów w Saragossie i Calatayud, zatrzymały dzieci jako zakładników! Przez wiele tygodni zrozpaczeni rodzice nie mieli żadnych wiadomości o swych dzieciach.

Gdy przed paru dniami po zajęciu Orio przez powstańców, burmistrz Saragossy udał się na miejsce celem odebrania kolonji, okazało się, że dzieci zostały przez czerwonych uprowadzone! Naoczni świadkowie opowiadają, że w ubiegłą środę w nocy czerwoni milicjanci wtargnęli pospiesznie do sal kolonji i pomimo energicznych protestów personelu nauczycielskiego zabrali placzące dzieci, umieszczając je w samochodach ciężarowych i odjeżdżając z nimi w niewiadomym kierunku. Ładność Saragossy jest oburzona tym brutalnym postępkom czerwonych. Natychmiast zastosowano wszelkie środki, aby odnaleźć uprowadzone dzieci.

DOKĄD SZŁA BRONŃ Z BELGJI?

Bruksela. — W związku z aferą zakupu broni dla rządu madryckiego dokonywanego przez kpt. Huesca, wdrożono energiczne dochodzenie, które doprowadziło do wykrycia dużej ilości broni ręcznej oraz dokumentów, dotyczących dostawy i wysyłki zagranicę wszelkiego rodzaju karabinów maszynowych, samochodów pancernych, bomb i samolotów.

ZNÓW GROŹBA STRAJKU W POŁN. FRANCJI.

Paryż. — Zdaje się, że departamentowi północnemu grozi nowa fala strajkowa. Maszyniści i palacze we wszystkich fabrykach włókienniczych w Roubaix-Tourcoing zażądali podwyżki i zagrozili strajkiem z dniem 23 września, jeśli pracodawcy nie spełnią tego żądania. W takim razie wstrzyma się ogółem 60 tysięcy robotników od pracy.

## Autonomia dla Basków w Hiszpanii

RZĄD MADRYCKI SOWIETYJUJE HISZPANJĘ.

Wiedeń. — Rząd madrycki zamierza, wedle doniesień prasy tutejszej, zorganizować republikę federacyjną.

Wspólnym organem tej republiki ma być rada narodowa, składająca się z przedstawicieli związków zawodowych, oraz anarchistycznych i partji republikańskich. Rada narodowa stać będzie ponad rządem. Poszczególne ministrowie mogą w niej zasiadać w charakterze doradców. Nie jest jeszcze pewne, czy do rady narodowej wydelegowany zostanie premier Caballero.

Rada wojenna ma zreorganizować czerwony milicję, stanowiąc naczelną instancję wszystkich sił wojskowych.

W dziedzinie polityki zagranicznej ażu

kać będzie nowy rząd oparcia o proletariát międzynarodowych i domagać się będzie zwolnienia międzynarodowej konferencji przeciwfaszystowskiej (?).

Tym wywrotowym planom rządu madryckiego przeciwdziela gen. Mola prowadząc rokowania z nacjonalistami baskijskimi celem utworzenia baskijskiej prowincji autonomicznej, która następnie przyłączy się ma w charakterze państwa związkowego do przyszłej republiki hiszpańskiej, wysyłając do rządu swego przedstawiciela.

W najbliższych dniach przybywa do Burgos delegacja baskijska celem podpisania odpowiedniego układu z generałem Franco.

Najstarsza w Częstochowie

Farbiarnia i Chemiczna Pralnia  
**A. Heiningera**

Poleca się na sezon jesienno-wiosenny, jak zwykle pierwszorzędnym wykonaniem oraz konkurencyjnymi cenami.

**Sklep ul. P. Marji № 32.**  
**Fabryka ul. Zaciszańska 8, tel. 13-60.**  
Oddziały: Piotrków, Wieluń, Kalisz, Pabjanice.

UPADEK KOMUNIZMU?

Rzym. — Naczelny redaktor „Lavoro Fascista”, Giovanni Engelli, wystąpił dziś z artykułem wstępnym, w którym udowadnia upadek komunizmu. Ostatni proces, jak i cały przebieg wojny domowej w Z. S. R. R. jest — pisze autor — dowodem wielkiego posłuszeństwa narodu rosyjskiego, który przyjmując wszelkie rządy Autor przeciwstawia komunizmowi ustrojowi Mussoliniego, który stara się podnieść warstwy pracujące, podczas gdy w Z. S. R. R. uzyskuje się demokrację przez obniżenie wszystkich do najniższego poziomu. Powyższy artykuł jest jednym z wielu, skierowanych w prasie włoskiej przeciw ustrojowi komunistycznemu i rządowi sowieckiemu.

KOMUNIZM W TYROLU.

Wiedeń. — Wykryta w Salzburgu organizacja komunistyczna rozwijała swą działalność również w innych ośrodkach tej prowincji. Policja znalazła bardzo obfity materiał, nadsyłany — jak sądzić — z Moskwy. Obejmuje on szczegółowe plany, odezwę i ulotki, wzywające do zaburzeń.

WOJSKO ZBURZYŁO DOM ARABSKI.

Jerozolima. — We wsi arabskiej Liifta, położonej na zachód od Jerozolimy, władze wojskowe zburzyły dom arabski, w związku z rzuceniem bomby na pobliski żydowski przytułek dla starsców. Dom ten był już od dłuższego czasu pod obserwacją, gdyż istniało podejrzenie, że mieszkańcy jego wmiązani byli w szereg zamachów bombowych. Posterunek policyjny w Beisan był ostro ostrzeliwany przez niewykrytych sprawców. Ponadto w miejscowości tej podpalony był garaż samochodowy, który spłonął doszczętnie. W szkółce drzewek koło Rehoboth Easur zniszczonych zostało 1000 drzew owocowych. Ponadto zanotowano w całym kraju szereg wypadków podpalenia.

RUCH TROCKISTOWSKI W BELGII.

Bruksela. — W związku z ostatnimi rewizjami, w czasie których znaleziono ważne dokumenty i broń, uwaga opinii publicznej zwrócona jest na osobę 29-letniego Waltera Dauge. Syn górnik. Dauge po wspaniałym zakończeniu studiów rzucił się w wir polityki. Zapisał się do partii socjalistycznej, z której jednak wkrótce wystąpił, zakładając dziennik bojowy o tendencjach trockistowskich p.n. „Action socialiste revolutionnaire”. Założył też partię tej nazwy. Rozwijała się ona z powodzeniem głównie w zagłębiu górniczym. Dauge był głównym inspiratorem strajków czerwonych, które — jak wiadomo — w niektórych okęgach miały charakter bardzo zwalutowy.



Nowa radiostacja we Lwowie.

We Lwowie odbyło się otwarcie i poświęcenie najbliższej po Kasynie radiostacji Polskiego Radia. Do niedawna 16 kilowattowa, o skromnym i niewystarczającym zasięgu radiostacja lwowska, została powiększona do 50 kilowatów, które zapewnią odbiór audycji tysiącym mieszkańcom posiadaczy aparatów kryształowych o promieniu 100 km. Należy podkreślić, że awantura została wykonana całkowicie w Polsce, zaś montaż i uruchomienie stacji odbyło się bez przeszkód w codziennych normalnych audycjach.

## Załoga „LOPP” już w Warszawie

Entuzjastyczne powitanie bohaterów lotu balonowego.

Stolpce. — O godz. 12 w południe pociąg moskiewski, wiozący bohaterów załogi balonu L. O. P. P., zatrzymał się w Stolpcach na stacji granicznej.

W Stolpcach od kilku dni ludność wychodziła z kwiatami do południowego pociągu, idącego z Moskwy, oczekując przyjazdu dzielnych lotników.

Starosta stolpecki wyjechał samochodem aż do stacji granicznej i był pierwszym, który powitał powracających.

Na dworcu w Stolpcach zgromadzili się przedstawiciele władz samorządowych organizacji, młodzież szkolna, która wśród entuzjastycznych okrzyków zaspala kwiatami bohaterów załogi balonu LOPP.

Wzdłuż całej trasy aż do Warszawy na wszystkich dworcach i przystankach ludność miejscowa niezwykle owocnie serdecznie witała polskich bohaterów.

O godz. 20.50 pociąg moskiewski wjechał na dworzec Wschodni w Warszawie. Wśród entuzjastycznych okrzyków „Niech żyje” kpt. Janusz i por. Brenk ukłali się w drzwiach wagonu.

Licznie zgromadzona publiczność zgłowała lotnikom żywiłową owację.

Po wyjściu z wagonu kpt. Janusz pod

szedł do mikrofonu Polskiego Radia i zastalowanym na dworcu i wygłosił krótkie wzmówienie, przemówienie, w którym m. in. powiedział: „Jesteśmy szczerze wzruszeni przyjęciem, jakie zgotowano nam w Polsce. Przykro nam, że nie udało nam się ziszczyć nadziei, jakie cały naród w nas pokładał. Sądziłmy, że będą nawet do nas pretensje, a tymczasem przyszło nam tak serdecznie. Będzie to dla nas pobudką, aby w przyszłych zawodach polscy baloniarze zajęli właściwe miejsce. Następnie wygłosił przemówienie por. Brenk.

Skolei szereg przemówień wygłosili przedstawiciele organizacji oraz młodzież szkolna.

Następnie tłum porwał lotników na ręce i wśród okrzyków „Niech żyją” wywodził ich przed dworzec.

W późnych godzinach wieczornych odbył się bankiet na cześć lotników z udziałem przedstawicieli warszawskiej prasy.

### KRZYŻE ZASŁUGI

Warszawa. — Bohaterzy uczesznicy zawodów o pułhar Gordon Benneta kpt. Janusz został odznaczony złotym Krzyżem Zasługi, a por. Brenk srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ogółem powróciło do pracy 30.000 robotników.

### BARCELONSKIE ZAPRZECZENIA.

Barcelona. — Zaprzeczają tu kategorycznie wiadomości pracy zagranicznej, jakoby prezydent Companys został zamordowany. Wbrew informacjom radiostacji powstańczej, Companys nigdy nie był przedmiotem wrogich manifestacji, przeciwnie zewsząd otrzymywał jednomyślne objawy sympatii.

Zaprzeczają też wiadomości, jakoby b. premier kataloński Barrera, radca Gassol i plk. Villalóna zbiegli. Wszyscy oni znajdują się nadal na swych stanowiskach.

### LADUNKI BRONI NA ZATRZYMANIACH OKRĘTACH MADRYCKICH.

Paryż. — Oprócz dwu zatrzymanych w porcie w St. Nazaire okrętów hiszpańskich zatrzymano jeszcze jeden, którego kapitan nie mógł czy nie chciał podać, jaki ładunek okręt wiezie.

Na pokładzie pierwszych dwu okrętów znaleziono tymczasem ładunek broni. — Przedstawiciel rządu madryckiego, który się udał do Paryża, jest oczekiwany w St. Nazaire, gdzie ma być przesłuchany.

### ŻADANIA ABISYŃCZYKÓW.

Genewa. — Zgromadzenie Ligi Narodów rozpoczęło się we wtorek przedpołudniem od zwyczajnych obrad komisyjnych. Podobnie, jak w ostatnich latach, tak i w tym roku zaniechano utworzenia trzeciej komisji rozbrojeniowej, lecz upoważniono przydzium do powołania takiej komisji w razie potrzeby, t. j. jeśli zapowiadana inicjatywa fancuska stanie się faktem.

O godzinie 11-tej rozpoczęła się nowa narada komisji weryfikacyjnej nad dopuszczeniem delegacji abisyńskiej. Abisyńczycy przedłożyli komisji memoriał o swych prawach i domagają się wysłuchania ich przed powzięciem uchwały. Oprócz tego żądają, by zgromadzenie dopiero po 24 godzinach od przedłożenia sprawozdania komisyjnego powzięło decyzję.

### JAPONJA WYSYŁA WOJSKA DO HANKAU.

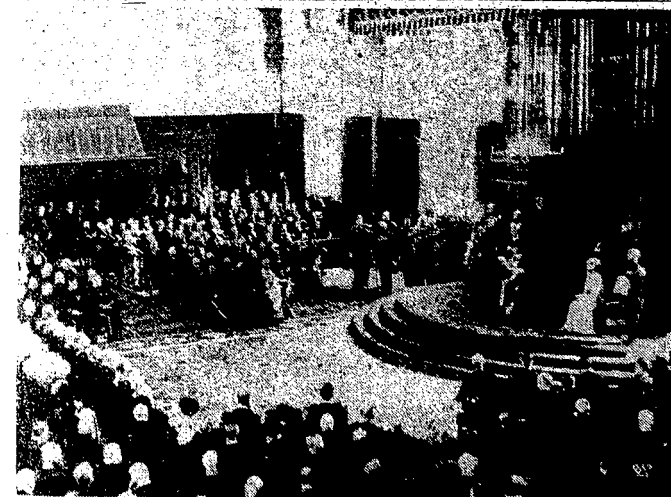
Tokio. — Cesarz japoński zaaprobował decyzję ministra marynarki w sprawie wysyłki wojsk do Hankau i Pakhoi.

Liczne torpedowce udały się już do Chin, zabierając strzelców marynarki japońskiej.

## Moskwa niepokoi się o los Madrytu

Moskwa. — Korespondent madrycki „Prawdy” Kolcow donosi: „Cały szereg danych pozwala przypuszczać, że buntownicy gromadzą „wielki kulak” piechoty, artylerji, kawalerji i tanków do decydującego uderzenia na Madryt, którego, według wszelkiego prawdopodobieństwa, towarzyszyć będzie nalot bombardowy samolotów na stolicę.

Nastąpiła tutaj wczesna dżdżysta jesień. W Madrycie z magazynów zabrano już na front ciepłą odzież. Jesień i zima mogą zahamować działania wojenne i zniweczą owoce ofensywy wrześniowej. — Dlatego też dowództwo buntowników będzie bardzo energicznie przygotowywało swój najbliższy cios.



Uroczyste otwarcie parlamentu Holenderskiego.

Przy zachowaniu starodawnej barwnej ceremonii, przy licznych udziałach ludności, odbyło się otwarcie parlamentu holenderskiego w Hadze przez królową Wilehminę. Zdjęcie nasze przedstawia moment odczytywania przez królową Wilehminę, siedzącą na tronie, orędzia otwierającego parlament. Obok troni siedzi księżniczka holenderska, Julijanna.



### MANDATY ABISYŃSKIE POD ZNAKIEM ZAPYTANIA.

Genewa. — Na posiedzeniu popołudniowym zgromadzenia Ligi Narodów przyjęto raport komisji weryfikacyjnej, dotyczący pełnomocnictw wszystkich delegacji z wyjątkiem delegacji abisyńskiej, której pełnomocnictwa będą przedmiotem specjalnym badań komisji weryfikacyjnej. Następnie zgromadzenie przystąpiło do wyboru swego przewodniczącego, którym został p. Saavadra Lamas, minister spraw zagr. Argentyny.

Delegacja abisyńska, która była obecna na zgromadzeniu Ligi Narodów, nie brała udziału w głosowaniu, ponieważ mandat jej stoi pod znakiem zapytania.

### KATASTROFALNY POŻAR W HANKAU.

Hankau. — Wybuchł tu wielki pożar, który strawił tysiąc domów. Dwa tysiące rodzin pozostaje bez dachu nad głową. Straty wynoszą przeszło 10 milionów dolarów.

### KS. PRYMAS HŁOND OTRZYMAŁ NAJWYŻSZY ORDER JUGOSŁOWIAŃSKI.

Warszawa. — Charge d'affaires Jugosławii baron Kulmer udał się w dniu wczorajszym do Poznania, celem osobistego wręczenia J. Em. ks. Kardynałowi Hłondowi, Prymasowi Polski, wielkiej wstęgi orderu „Orła Białego”, który jest najwyższym odznaczeniem jugosłowiańskim. Po audyencji baron Kulmer został zatrzymany przez ks. Kardynała Hłonda na obiedzie.

### P. ROSA BAILLY ODZNACZONA KOMANDORJĄ „POLSKI ODRODZONEJ.”

Warszawa. — Pan Prezydent Rzplitej przyjął 22 b. m. przed południem prezeskę Stowarzyszenia Les Amis de la Pologne, p. Rosę Bailly. W czasie audyencji P. Prezydent wręczył p. Bailly odznakę komandorji orderu Polonia Restituta.

### AWANSE UZALEŻNIONE OD NOWEJ PISOWNI.

Katowice. — Na odbytej konferencji w wojewódzkim biurze Funduszu Pracy w Katowicach naczelnik wydziału opieki społecznej, dr. Obierek — jak podaje „Polonia” — m. in. postawił sprawę nowej pisowni. Mianowicie w najbliższych dniach pracownicy mają się poznać z zasadami nowej pisowni, gdyż będzie to brane pod uwagę przy przyszłych awansach. Urzędnikom, którzy nie poznają się na czas z nową pisownią, nie będą przysługiwały awanse.

### Trzeci dzień obrad

międzynar. kongresu właścicieli nieruchomości. — W trzecim dniu międzynarodowego kongresu własności nieruchomości miejskiej w Warszawie przydzium Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomości Miejskiej w Polsce — oraz szefowie delegacji państw-obcych zostali przyjęci przez P. Prezydenta R. P.

We wtorek 22-go b. m. obradowały komisje.

W komisji pierwszej referował docent uniw. w Rzymie prof. Giuffrida. Stwierdził on m. in., że leży w interesie ogólnym, by własność nieruchomości miejskiej upowszechniała się jak najbardziej, lecz zmienność życia współczesnego uniemożliwia całkowite usunięcie wynajmu oraz sprzeczności interesów, związanych z wynajmem. Trzeba te sprzeczności jak najbardziej ościabić, a w momentach krytycznych znaleźć sprawiedliwy kompromis.

Z referatem pomocniczym wystąpił prezes Polskiego Związku Zrzeszeń, dr. Schimmel, przyciągając ciekawe dane o

## Anarchia w Barcelonie

Rabat. — Radiostacja powstańcza w Sewilli nadała w poniedziałek rano następujący komunikat:

„Gazeta de Madrid” pisze, że kilku przywódców marksistów wyjechało do Jugosławii, celem zakupienia bydła, biorąc z sobą większą ilość pieniędzy. W Sewilli sądzą, że przywódcy ci zbiegli.

W Barcelonie powstanie przeciwko Companysowi objęło całą Generalitat. Przyczyną tego ruchu jest ciągłe wysyłanie milicji na front aragoński, w szczególności pod Huesca, gdzie jest ona dziełatkowana.

Władze w Burgos podają, że pod Talavera wojska narodowe umacniają swe pozycje a marksisci ponieśli tam w walkach straty, pozostawiając dwie armaty, dwa inne działa wojska narodowe zabrały ze sobą.

W jednym z dzienników madryckich min. Prieto przyznaje, że wojska narodowe posuwają się naprzód zwiastując na froncie Toledo, gdzie zajęły już miejscowość Santa Olalla, w odległości 80 km. od Madrytu. Marksisci mieli tam wielu zabitych. Wojska narodowe wzięły licznych jeńców, m. in. kapitana, porucznika i trzech sierżantów. Straty oddziałów narodowych są minimalne. 30-tu członków gwardji cywilnej przeszło do naszych szeregów.

Na froncie Guipuscoa wojska gen. Mola zajęły trzy miejscowości.

Kolumna Orneli osacza m. Bilbao. — Czerwoni wywołali szereg wybuchów, które zniszczyły gmachy publiczne.

### W OKRĘGU LILLE PODJĘTO PRACĘ.

Paryż. — Po dziesięciodniowym strajku podjęli pracę robotnicy w przemyśle włókienniczym Lille i okolicy.

budownictwie mieszkaniowym w Polsce. Prelegent wykazywał, że budownictwo mieszkaniowe w Polsce przeżywa trwającą już od kilku lat dobrą koniunkturę, osiągniętą dzięki premjom udzielonym przez rząd oraz znaczne cen materiałów budowlanych i robocizny.

Dzięki temu brak mieszkań w ogromnej większości miast został zażegnany, a w niektórych miastach można już mówić o nadmiernej podaży mieszkań. Mimo to nasilenie budownictwa trwa nadal, głównie dzięki uprzywilejowaniu podatkowym nowych budowl.

Ten sam prelegent wygłosił na komisji trzeciej referat o opodatkowaniu własności nieruchomości miejskiej.

W środę 23 b. m. odbędzie się posiedzenie plenarne związku własności nieruchomości miejskiej.

#### P. MICHAŁ MOŚCICKI ODWOŁANY DO CENTRALI MSZ.

Warszawa. — Poseł polski w Tokio, p. Michał Mościcki został z dniem 1 grudnia br. odwołany do centrali M. S. Z. Stanowisko przedstawiciela w Tokio, w randze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego, p. Michał Mościcki zajmował od czerwca 1933 r., czyli przeszło trzy lata.

#### WYNIK LOTNICZEGO KONKURSU SENJORÓW.

Warszawa. — Wyniki 6-go krajowego lotniczego konkursu turystycznego, rozegranego w dniach 13 — 16 września r. b. w konkurencji seniorów, przedstawiają się następująco: 1-sze miejsce zajęła załoga: pilot Szarek, obserwator Żabski (Lwów), 2-gie miejsce bracia Sokalowie (Lwów), 3-cie załoga: pilot Urban, obserwator Szajer (Warszawa), 4-te załoga: pilot Matheus, obserwator Frączkowiak (Gdańsk), 5-te — bracia Chałupnicy (Kraków).

#### P. PREZYDENT RZPLITEJ W POZNANIU.

Poznań. — Dn. 4 października przybędzie do Poznania Pan Prezydent Rzeczypospolitej. W sobotę pożyty będzie miał charakter nie oficjalny. W niedzielę Pan Prezydent weźmie udział w otwarciu nowego akademickiego w uniwersytecie poznańskim. Z kolei nastąpi wręczenie Panu Prezydentowi dyplomu honoris causa wydziału matematyczno-przyrodniczego. Po południu Pan Prezydent będzie obecny w Tow. Przyjaciół Nauk, a wieczorem na inauguracji sezonu operowego na premierze „Goplany”. W poniedziałek przewidziana jest wycieczka do Lednógory i Biskupina.

#### Proces przytycki

w sądzie apelacyjnym odbędzie się w końcu października.

Radom. — Akta sprawy dotyczące procesu przytyckiego znajdują się jeszcze ciągle w sądzie okręgowym w Radomiu i dotąd nie są odesłane do sądu apelacyjnego w Lublinie.

Opóźnienie to wynika z powodu urlopów sędziów, tworzących skład kompletu w procesie przytyckim w Radomiu. Przed odesłaniem akt do sądu apelacyjnego w Lublinie, komplet sądcy musi rozstrzygnąć wnioski adwokatów żydowskich o sprowadzenie rzekomych niedokładności protokołu rozprawy. Kwestię tę rozpoznać ma komplet sądcy w Radomiu na posiedzeniu niejawnym sądu w dniu dzisiejszym.

Natychmiast po załatwieniu tych formalności, akta będą odesłane do Lublina, rozprawa jednak nie będzie wyznaczona przed końcem października b.t. Rozprawa potrwa około 2—do 3-tych dni.

Skład ławy obrończej polskiej nie jest jeszcze definitywnie ustalony. Brońić będą adwokaci z Radomia, Lublina i Warszawy.

#### FAŁA STRAJKOWA W ŁODZI.

Łódź. — Pomiędzy zarządem miejskim a pracownikami wybuchł ostry zatarg na

tle ekonomicznym. W Helenowie odbyło się przy udziale ok. 1000 pracowników zgromadzenie, zwolane przez międzyzwiązkową komisję pracowników miejskich i instytucji użyteczności publ.

Podnoszono, że warunki bytowania pracowników w Łodzi pogorszyły się znacznie. Omówiono dalej sprawę zmniejszenia specjalnego podatku od dochodu. Podjęta w tej sprawie próba nie doprowadziła do rezultatu. Wobec powyższego zebrani uchwalili wystąpić do zarządu miejskiego, aby podatek specjalny został wydatnie zmniejszony. O ile w ciągu 10 dni zarząd miejski nie uwzględni powyższych żądań, zebrani postanowili proklamować strajk wszystkich pracowników miejskich.

#### Napad bandytów na plebanję pod Pińczowem.

Kielce. — W nocy na 22 b. m. napadło na plebanję w Bejskach w pow. pińczowskim 8 zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy po wtargnięciu do pokoju ks. proboszcza Zawadzkiego, pobili go tępemi narzędziami, żądając wydania pieniędzy.

Bandyci zrabowali ok. 550 zł. i zegarek.

Następnie rozbili oni szafę, zabierając cenniejszą garderobę. W czasie pakowania, udało się proboszczowi wyskoczyć przez okno i zaalarmować sąsiadów. Bandyci przestraszeni zabrali tylko gotówkę i zegarek, poczem zbiegli.

Zarządony pościg policji wraz z miejscową ludnością nie dał narazie wyników.

#### KATASTROFA „RWD 8” POD ŁUCKIEM.

Łuck. — W poniedziałek o godz. 11 na polach wsi Bajów koło Łucka spadł samolot „RWD 8”, pilotowany przez szefa pilotażu P. W. lotniczego, Michała Dzierzka i instruktora Janusza Jarzebowski. Podczas lotu treningowego samolot wpadł w korkociąg, z którego pilot zdążył go wyprowadzić. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu. Samolot uległ zniszczeniu.

**Kino „EDEN”**  
Dziś doskonała komedia wiedeńska  
**SZALONY PORUCZNIK**  
NADPROGRAMY. Początek 5.30, 7.30 i 9.30

## KRONIKA

**Częstochowa**  
**24**  
**WRZESNIA**  
**Czwartek**

Dziś — NMP. Ok. niew. Jutro — Bl. Ładysława. Wschód słońca o godz. 5,32 Zachód — 17,40  
Kalendarzyk historyczny: Śmierć hetmana Karola Chodkiewicza w Chocimiu 1621 r.

— Nie będzie koedukacji w wyższych klasach gimn. W ministerstwie oświaty zapadły decyzje o zaniechaniu w przyszłości systemu nauki koedukacyjnej w wyższych klasach szkolnictwa średniego. Ograniczenia te będą zastosowane przy wydawaniu nowych koncesyj na zakładanie liceów ogólnokształcących i zawodowych, które z przyszłym rokiem szkolnym zastąpić mają obecne klasy 7 i 8 gimnazjów.

Koncesje na licea koedukacyjne nie będą wydawane.

#### Święto pułku artylerii

Stacjonowany w naszym mieście pułk artylerii lekkiej obchodzi w niedzielę, dn. 27 b. m., swe doroczne święto pułkowe.

Program uroczystości jest następujący:

W sobotę, dn. 26 b. m., godz. 9-ta — nabożeństwo żałobne w kaplicy pułkowej na Zaciszu za Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego oraz poległych żołnierzy pułku. Po nabożeństwie złożenie wieńca pod pomnikiem Marsz. Józefa Piłsudskiego. Godz. 19-ta — apel poległych w koszarach na Zaciszu przed pomnikiem Marsz. Piłsudskiego.

W niedzielę, dn. 27 b. m., godz. 6-ta — uroczysta pobydka; godz. 9 m. 30 — Msza św. przed szczytem Jasnej Góry wspólnie z organizacją L. O. P. P.; godz. 10 m. 15 — wręczenie odznaki pułkowej; godz. 10 — defilada na placu min. Br. Pierackiego; godz. 13 — wspólny obiad żołnierski w koszarach na Zaciszu.

Dnia 11 października godz. 15 — zawody konne na placu koszarowym Zacisze.

#### Tydzień LOPP.

Dziś koncert i przemówienia, w sobotę nalot samolotów i próbny atak gazowy.

Jak już donieśliśmy w dzisiejszą środę rozpoczyna się obchód XIII Tygodnia Lig. Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Dziś 23 b. m., na inauguracji „Tygodnia LOPP”, odbędzie się o godz. 18-tę koncert orkiestry wojskowej na placu Pierackiego, a o godz. 18.30 — przemówienie przez megafon o LOPP, wygłosi inż. S. Waliński, dyrektor Ubezpieczalni Społ. Dalszy program „Tygodnia”, przewidziany m. in. na sobotę dn. 26 b. m. o godz. 16-tę nalot samolotów na miasto i próbny atak gazowy, podamy w następnych numerach naszego pisma.

#### Rajd konny oficerów

brigady kawalerji przez

Częstochowe

W tych dniach wyruszają oficerowie brygady kawalerji na jesienny rajd konny. Trasa rajdu prowadzi tym razem z pod Lublina przez Krańsk, Kielce, Częstochowe, Tarnowskie Góry, Katowice, Kraków, Tarnów, Rzeszów i Łan

cut, skąd uczestnicy rajdu rozjadą się do swych garnizonów.

Na czele rajdu jedzie płk. Stefan Hanka-Kulesza, z dowódcami danych pułków kawalerji.

Przejazd uczestników rajdu do Krakowa spodziewany jest wieczorem dnia 1 października od strony Ojcowca, a więc w Częstochowie kawalerzyści staną zapewne 26 lub 27 b. m.

— **Wnuk kwesty na rzecz niewidomych.** W dniu 13 września b. r. staraniem Zarządu Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża i dzięki ofiarnej pracy Sióstr Pogot. Sanit. odbyła się kwesta na rzecz niewidomych. Z kwesty ulicznej uzyskano sumę 253 zł. 60 gr., ze sprzedaży kart, nalepek 6 zł. 10 gr. razem zł. 259 gr. 70. Sumę tę przesłano na rzecz Tow. Opieki nad Ociemniałymi, Warszawa, ul. Wolności 4.

#### Z zebrania Stron. Nar.

w sali Straży Ogniowej.

W dniu 23 września w przepełnionej sali Straży Ogniowej odbyło się zebranie członków Str. Nar. Zebranie zagał głosze mgr. P. Kozerski, udzielając adresu mgr. Stef. Nieudkowi z Warszawy.

Na wstępie prelegent wyraził hold i uznanie dla bohaterkiej młodzieży z Alkazaru w Toledo, który czerwone bandy zwrótny ostatnio z ziemią. Hiszpanja interesują się tam dżi wszyscy, gdyż rozgrywa się tam walka dwóch obozów, dwóch żywiołów: żydo-komuny i nacjonalizmu. Te zmagania się, które w tak ostrej formie występują w Hiszpanji, toczą się w mniejszym lub większym stopniu i w innych państwach i dziś jesteśmy świadkami tego, iż komuna usiłuje wywołać pożar Europy.

Ta walka to walka bez kompromisu, pardonu i sentymentów. W takiej walce niema miejsca na obojętnych i niezdęcydowanych. Każdy musi się opowiedzieć po tej lub tamtej stronie barykad. Zwycięstwo jednej czy drugiej strony zdecydowanie o nowym obliczu Europy. Polska narodowa stoi bez zastrzeżeń za hiszpańskimi narodowcami. Zwolennicy frontu ludowego zdecydowanie wypowiedzieli się za komuną, dając temu ostatnio wyraz w obchodzie „krwawej środy”. Stanowisko to jest zrozumiałe, bo przecież trzon „frontu ludowego” u nas stanowią żydzi.

Z kolei mówca zobrazował nasz stosunek z Francją. Przyjął gen. Gamelina do Polski, wizyta gen. Rydza-Śmigłowego Francji wywołały ogromne zainteresowanie się sojuszem polsko-francuskim nie tylko w Polsce, ale w całym świecie.

Europa zamienia się z warowny obóz. Nasz sąsiad zachodni może w każdej chwili rzucić na nas armję 3-miljonową, armję świetnie wyposażoną według ostatnich wskazań techniki. Ostatnie doniesienia Hitlera nie świadczą wcale o jego pokojowych dążeniach: 2-letnia służba wojskowa, budowa nowych jednostek morskich, fortyfikacje granicy zachodniej. W tym stanie rzeczy zbliżenie kolonijalnym polsko-francuskim jest rzeczą zrozumiałą i naturalną. Okazuje się bowiem, że jesteśmy niedostatecznie u-

## Kino „LUNA” TRĘDOWATA

UWAGA! Podajemy do łaskawej wiadomości **zainstalowaliśmy nową APARATURĘ DŹWIĘKOWĄ**, będącą **szczytem najnowocześniejszej techniki i doskonałości**, przewyższającą wszelkie inne aparaty pod każdym względem.

Początek stanów: w dniu poprzednim o godzinie 5.30 po poł., dzisiaj o godzinie 5.30 wiecz. Pasaż-parkiet i biletu zawsze przed urzęd. niestanie.

zbrojeni, że jesteśmy fizycznie i moralnie nie przygotowani w razie wojny, a przecież chwila jest poważna.

W dalszych wywodach mówca zilustrował sytuację wewnątrz Polski. W Polsce również są dwie siły, dwa potężne nurty płyną przez życie nasze. Ostatnio zaobserwować można wzmaganie się komunizmu. W lutym b. r. zarząd główny Str. Nar. wydał odezwę, w której alarmował społeczeństwo polskie. Polała się krew polska na bruku Krakowa, Częstochowy, Lwowa. Były to pierwsze jaskółki komuny. Wtedy dopiero zrozumieliśmy groźbę chwili, zrozumiano też rolę żydów w tej niecej robocie. Ofiarna walka obozu narodowego sparaliżowała akcję wywrotową. Sprawą komuny zajął się Synod biskupów w Częstochowie, sprawa ta była poruszana również na kongresie ku czci ks. Skargi. Znaczne zrozumienie wykazały też czynniki wojskowe (mowa gen. Thomee). To powszechnie zainteresowanie się kwestią żydowską jest zasługą obozu narodowego.

W zakończeniu, wspominając o wyborach w Łodzi, gdzie ludność polska wypowiedziała się w sprawie żydowskiej, mówca wyzwał obecnych do dalszej, ofiarnej walki o wielką Polskę! — Przemówienie nagrodzono hucznie oklaskami.

Następnie przemawiał p. Wiltusiński, sekr. „Pracy Polskiej”, który wykazał potrzebę organizowania się w związkach zawodowych oraz omówił szeroko rolę „Pracy Polskiej”. W zakończeniu mówca wyzwał do zrzecania się w „Pracy Polskiej”.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Hymnu Młodych”.

— **Jesienna burza.** Wczoraj o godz. 3 po poł. nadsięgnęła nagle nad nasze miasto silna burza z błyskawicami, piorunami i ulewą. Burza była jednak krótkotrwała i znow zaświeciło słońce przy panującym ciepłe, wyjątkowym, jak na porę jesieni. Należy bowiem przypomnieć, że dzisiaj, w dniu 23 września, rozpoczyna się kalendarzowa jesień. Co prawda nie jeszcze nie wroży nadejścia nie kalendarzowej, lecz istotnej jesieni z szaruga, bez słońca, z deszczem i błotem.

Na razie czeka nas zapewne jeszcze nie jeden uśmiech „złotej jesieni” polskiej, która ma wiele wspólnych akordów pogody z niedawną przemianą lata.

#### Z zebrania drużyny żeńskiej „Sokoła”

W dniu 14 września odbyło się w Sokolni zebranie drużyny żeńskiej. Zgromadzone licnie drużyny — tak z zespołu młodszych, jak i starszych postanowiły powrócić do dawnej tradycji samodzielnej pracy w oddzielnym gnieździe żeńskim. W tym celu zgromadzone powołały specjalną komisję organizacyjną, dającą jej wskazówkę zabiegania koło powołania do życia dawnego częstochowskiego Gniazda VI żeńskiego. Komisja nadto otrzymała polecenie odwołania się do wszystkich druhen, które kiedykolwiek do Sokola należały, aby się ponownie do pracy zgłosiły. Nadto, nawiązując do wioletoleńnej służby w Sokole — zwłaszcza druhowi — wyrażono spozostreżenie, iż między zebranymi nie widzi się żon, córek i wogóle członków rodzin tych druhowi, którzy istotnie położyli dla Sokola duże zasługi, a więc których rodziny mogłyby oddać pracy Gniazda żeńskiego swoje doświadczenie i przywiązanie do idei i prac Sokola żeńskiego.

Następne zebranie wyznaczono na dzień 28 września, godz. 19. a m. 30 w Sokolni.

Przy okazji przypominamy druhom, że ćwiczenia odbywają się w Sokolni w poniedziałki i środy od godziny 19 m. 30 do godziny 21-iej.

— **Cyrk „Arena” w Częstochowie.** Znany z r. ub. jako „Cyrk pod wędą” słynny cyrk „Arena” zjechał na kilka dni do Częstochowy i już w środę 23 września rozpocznie swe przedstawienia na placu przy ul. Kilińskiego 8.

Cyrk „Arena”, mając już swoją tradycję cirkowa, i w tym roku produkuje się



**Tylko 3 dni „Arena“**  
**CYRK** 4-ro masztowy olbrzym  
 (Znany cyrk pod woda)  
 w Częstochowie, na placu ul. Kilińskiego 18  
 w ŚRODĘ, 23 września o godzinie 8.30 wiecz.  
**OTWARCIE Cyрку**  
 Oraz i PRZEDSTAWIENIE.  
 w czwartek 2 przedstawienia o godz. 4.30 i 8.30 wiecz.  
 24 września 2 przedstawienia o godz. 8.30 wiecz.  
 20 międzynarodowych atrakcyj.  
 Ceny miejsc rewelacyjnie niskie.

zlokalizowania ognia. Dzielni strażacy z narażeniem życia pracowali przy gaszeniu. Mimo ostrożności kilku z nich jest poparzonych smołą, pryskającą z płonącego dachu.  
 Jednocześnie z akcją gaszenia rozpoczęto akcję zabezpieczenia sąsiednich budynków i dzięki temu ocalał magazyn i emaliernia.  
 Pożar trwał od godz. 22-iej do 1-iej m. 30 w nocy.  
 Przyczyną pożaru był najprawdopodobniej wybuch ognia z pieca. Straty, jakie ponieśli właściciele, sięgają ponad 50,000 złotych.  
 Pożarowi przyglądał się wielki tłum ludzi, obserwujących z ciekawością szybko i sprawną akcją Straży Ogniowej.  
 — **Usiłowała popełnić samobójstwo.**  
 W dniu 22 bm. o godzinie 18 m. 15, w parku Staszycza, usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie amoniaku, Staniszcakówna Maria, lat 17, zam. przy ul. Orzechowskiego nr. 5. Przyczyna — narazie nie ustalona.  
 — **Kamienie do zapalniczek pochodzą z zagranicy.** W czasie przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu Kłosa przy ul. Kiedrzyńskiej nr. 12, znaleziono 90 szt. kamieni do zapalniczek, pochodzenia zagranicznego.

20 pierwszorzędnymi atrakcjami ze słynnym Chaster Dickiem na czele. Humor satyra oraz śmiech do łez to znów zaślaga znanych Din - Donów i arcykomicznego Dolly. — Ponadto program składa się z najrozmaitszych przebojów zagranicznych i krajowych oraz pierwszorządnej iringesy zwierząt.  
 Aby dać możliwość zobaczenia wszystkim, dyrekcja obniżyła ceny wstępu do minimum. Dzięki więc programowi i niskim cenom cyrk cieszy się dotąd wszędzie kolosalnym powodzeniem.  
 Zapowiedziane na wtorek otwarcie cyrku odbędzie się wskutek opóźnienia transportu kolejowego dopiero i nieodwołalnie we środę 23 września o godz. 8.30 wiecz.  
 — **Nocny dyżur aptek.**  
 W nocy z dnia 23 na 24 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

**OSTATNIE WIADOMOŚCI**

**CHOROBA MIN. TITULESCU.**

St. Moritz 23.9. — Titulescu spędził noc bardziej niespokojną od poprzedniej. Stan poprawy krwi utrzymuje się, lecz ogólny stan zdrowia na dal jest poważny.

**NAPAD NA KLASZTOR WE FRANCJI.**

Paryż 23.9. — Banda nieznanych osobników wybiła kamieniami szyby w klasztorze Siostr Misjonarek w pobliżu Lyonu. Ci sami osobnicy wyrzucili ponadto kilkakrotnie w kierunku budynków klasztornych. Dochodzenie ustaliło, że napad na klasztor był dziełem czynników lewicowych, którzy sądzili, że w klasztorze odbywa się zgromadzenie „francuskiej partii socjalnej”. Tymczasem ruch w klasztorze, który zwrócił na siebie uwagę, był spowodowany wyjazdem szeregu zakonnic do kolonii.

**Kobietom i dzieciom NIE WOLNO UCIEKAĆ.**

Madryt 23.9. — Agencja Fabra do nosi: Według wiadomości, otrzymanych z Oviedo, pułkownik Aranda, dowódca garnizonu, odpowiedział od mownie na propozycję rządu madryckiego, by kobiety i dzieci opuściły oblegane miasto. Aranda wyznaczył specjalną straż, która ma strzelać do osób, usiłujących uciec z Oviedo.

**KATASTROFA NA SZOSIE.**

Kraków 23.9. — Motocyklem z Krakowa do Myślenic jechali Stefan hr. Łoś, urzędnik ministerium komunikacji, w towarzystwie sędziego Kowalskiego z Krakowa. Pod Myślenicami jakiś samochód wpadł na motocykl, który został rozbity w kawałki. Wskutek katastrofy hr. Łoś doznał złamania lewej nogi i uległ ogólnemu potłuczeniu, sędzia Kowalski zaś lekko potłuczony.

**Agencja Fabra zaprzecza pogłoskom, jakoby prezydent Azana był jeńcem komunistów.**

**Wojska angielskie PLYNĄ DO PALESTYNY.**

London 23.9. — Z Southampton odpłynęły do Palestyny dalsze dwa bataliony wojsk angielskich, reszta zaś dywizji odpłynie drugiego października.

**Wojska narodowe pod Toledo DAJĄ Z ODSIECZĄ DLA „LWÓW ALKAZARU“.**

San Sebastian 23.9. — Wojska narodowe zbliżyły się już do przedmieść Toledo, tak, iż istnieje możliwość odsieczy dla obrońców Alkazaru, młodych kadetów ze szkoły podchorążych.  
 Jest już najwyższy czas, ponieważ dziś rano bohaterscy obrońcy po 9-tygodniowym oblężeniu opuścili teren właściwego Zamku, chroniąc się w przyległych podziemiach. Opuścili oni stajnie, śpiżnice i sale, w których po-

chowali swych poległych towarzyszy broni. Obecnie bronią się oni z podziemi przeważnie rzutami granatów ręcznych.  
 Wojska czerwonych otaczają ogród i główne wejścia zamku, bombardując i ostrzeliwując ruiny Alkazaru, lecz nie mają odwagi na atak wręcz.  
 Sily szczerzej garstki pozostałych jeszcze przy życiu bohaterskich obrońców Alkazaru słabną z godziny na godzinę.

**Z Sądu Okręgowego**

**Krwawe zakończenie zabawy.**  
 26 grudnia 1935 r. na zabawie straży ogniowej w Czarzewie Wacław Olejarz, Bronisław Suski i Stefan Kaspryż pobili Zygmunta Głaba, zadając mu ciężkie uszkodzenia ciała, kończąc krwawo wesolą zabawę.  
 Sąd skazał Olejarza na 8 miesięcy więzienia, a Suskiego i Kaspryżka po 6 miesięcy, przy czym tym ostatnim karę zawiesił na przeciąg lat trzech.  
 — **Z widłami na gajowcach.**  
 Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Józefa Szelągę i Stefana Skrzypczyka, którzy 21 stycznia b. r. napadli na gajowców Al. Florkę i Parkitnego z widłami, grożąc imi przebięciem.  
 Obaj gajowci udali się do wymienio-nych w poszukiwaniu skradzionego drzewa z lasu.  
 Sąd skazał obu wieśniaków po 1 miesiącu aresztu.

**Krwawa zbrodnia**

**Śmiertelny cios nożem w serce.**  
 W majątku Klon, gm. Kuźnica Grabowska, dokonano okrutnego zabójstwa na osobie 58-letniego Wojtasika Rocha, tamtejszego gospodarza rolnego.  
 Wojtasik od dłuższego już czasu wiodł spór o zaorną skibę ziemi z sąsiadem swym 38-letnim Witoldem Sumowiczem.  
 W tych dniach obaj sąsiedzi, spotkawszy się, znów wszczęli kłótnie, w trakcie której krewni Sumowicz wydobyl nóż i zadał nim Wojtasikowi kilka śmiertelnych ciosów, a między innymi i w serce.  
 Sprawcę krwawej zbrodni aresztowano.

— **Kradzież orzechów.** Uchnast Stanisław, zam. przy ul. Najśw. Maryi Pan ny nr. 31 zameldował w policji, że z ogrodu przy ulicy Focha nr. 32, systematycznie skradziono mu orzechy włoskie, których skradziono mu na sume 150 złotych.

**Zywa pochodnia**

**7-letnia dziewczynka w płomieniach.**  
 We wsi Wierzchlas miał miejsce straszny wypadek:  
 Pozostawiona bez dozoru starszych w domu 7-letnia Helena Andrzejewska zabawiając młodsze rodzeństwo spowodowała w pewnej chwili pożar i sama stanęła w płomieniach.  
 Nieszczęśliwe dziecko nie mogąc dać sobie rady zaczęło prerażliwie krzyczeć wraz z pozostałymi dziećmi, przerażonymi niesamowitymi widokiem płonącej siostry.  
 Alarmujące krzyki i płacz usłyszeli bliscy sąsiedzi i ugasili płonącą odzież oraz meble w mieszkaniu.  
 Nieszczęśliwe dziecko doznało bardzo ciężkich poparzeń twarzy, piersi i rąk. W stanie b. groźnym przewieziono je do szpitala.  
 — **Skradł 2 brytywy.** Rusinek Eugen-jusz (Narutowicza 132), zameldował w policji, że z zakładu jego fryzjerskiego, przy ul. Narutowicza nr. 41, skradziono 2 brytywy wart. 10 zł. Jak ustalono, kradzieży dokonał Walczyk Stanisław, zam. przy ul. Jutowej, od którego 1 brytywę odebrano.

**THO — RADIA.**  
 Promieniotwórczość Radu, odkryta w 1898 roku, pozwoliła chemikom francuskim sporować, dzięki formułkom Dra Alfreda Curie, krem i puder, zawierające istotnie Rad (radium) o stałej emanacji radioaktywnej oraz Tor (thorium), pierwiastek bardzo zbliżony do Radu. Temże tłumaczy się skuteczne i zabiełne działanie tych kosmetyków, którym nadano nazwę THO-RADIA i zasadnicza ich przewaga nad podobne mi kosmetykami, li tylko nasświetlanymi których siła emanacji jest bardzo krótkotrwała. Stosowanie radioaktywnego Kremu i Pudru Tho-Radia przyspiesza regenerację tkanek, usuwa w złożenie skóry, obrzęki i zmarszczki. Cera nabiera zdrowego i młodzieńczego wyglądu, utrzymującego się aż do lat najpóźniejszych. Krem i puder Tho-Radia wywołują w całym świecie a ostatnio i u nas istny przezwrot w dziedzinie pielęgnacji urody.

**Kronika sportowa**

**Zebranie sekcji kolarskiej.**  
 W piątek, dnia 25 b. m. o godz. 19-iej w lokalu Klubu odbędzie się zebranie sekcji kolarskiej K. O. S. „Victoria”, na którym będą omawiane sprawy biegu kolarskiego.  
**Wilno zobaczy rewie strzelców.**  
 W dniach od 24 b. m. do 4 paźdź. rozegrane będą w Wilnie, pod protektorem Pana Prezydenta R. P. prof. Mościckiego, XI-te narodowe zawody strzeleckie. W organizacji przewidziano m. in. udział wszystkich bez ograniczeń posiadaczy odznaki strzeleckiej „wyborowej” i klasy I-iej, co stanowi ciekawą nowość. Dotychczas zgłosiło się do zawodów ok. 600 zawodników. Zawody odbywać się będą na ośmiu strzelnicach wileńskich.  
 Program przewiduje strzelania o tytuły mistrzów Polski: z karabina wojskowego, karabina dowolnego, karabinka sportowego, karabina dowolnego leżąc, kłęcząc i stojąc, pistoletu wojskowego, pistoletu dowolnego.  
**Dania remisuje z Norwegią.**  
 W meczu piłkarskim o puchar państw skandynawskich w Oslo Dania uzyskała z Norwegią wynik remisowy 3:3. Mecz ten i tyle nas obchodzi, że Dania b. dz. walczyła w niedzielę, dn. 4. X. z Polską.

**Zarząd Miejski miasta Częstochowy ogłasza niniejszym KONKURSA NA STANOWISKO DYREKTORA SZPI TALA MIEJSKIEGO W CZĘSTOCHOWIE.** Kandydaci winni posiadać następujące warunki:  
 1. Obywatelstwo polskie,  
 2. Nie ukończony 45 rok życia,  
 3. Zaświadczenie na prawo wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskiem.  
 4. Conajmniej 5-letnią praktykę szpitalną, w tem 2-letnią praktykę administracyjną.  
 5. Ukończony kurs przeciwgazowy dla lekarzy,  
 6. Świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza urzędowego.  
 7. Uregulowany stosunek do służby wojskowej,  
 8. Świadectwo moralności.  
 Do stanowiska tego są przywiązane pobory, przewidziane według VI grupy uposaż. pracown. samorządowych.  
 Podanie z dokumentami oraz własnoręcznie napisanym życiorysem należy składać do dnia 17 października 1936 roku, do Zarządu Miejskiego w Częstochowie. Tymcz. Prezydent miasta  
 (—) K. M O T A L.

**Niewdzięczność za pożyczkę 4.500 zł.**  
 Przed Sądem Okręgowym stanęli Karoń i Antoni Karoń, mieszkańcy wsi Rędziny.  
 Antoni Karoń pożyczył od swego szwagra w 1929 roku Antoniego Matuszczaaka ze Złotego Potoka 4.500 zł. Później zaś całą swoją gospodarzkę przepisał na swego syna Jana, ale sam w dalszym ciągu nią zarządzał.  
 Gdy po jakimś czasie Matuszczak przybył do Karońowi, prosząc o częściowy zwrot pożyczonej sumy, — młody Jan Karoń zepchnął go tak nieszczerze słowami ze schodów, że tamten złamał nogę.  
 Poszkodowany na rozprawie odmówił złożenia zeznań, jako kuzyn obwinionych. Mimo to Sąd, opierając się na zeznaniu w śledztwie, gdzie Jan Karoń przyznał się do winy, — skazał go na 1 miesiąc aresztu.  
 — **1007 zł. fałszywych monet.** Zatrzymani zostali za kolportaż fałszywych monet 2 i 5 złotych, mieszkańcy Krzepiec Słomian Władysław, Szymkiewicz Leńb i żona jego Estera, oraz Granek Szoeł i żona jego Haja, mieszkańcy Kłobucka u których w czasie rewizji znaleziono 1007 zł. fałszywych monet 2 i 5 zł., przygotowanych do puszczenia w obieg na terenie powiatu częstochowskiego. Wszyscy wymienieni z decyzji Sędz. Śl. osadzeni zostali w więzieniu.

**Wielki pożar**

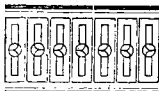
**ZAKŁADÓW CERAMICZNYCH**  
 przy ul. św. Jacka.  
 Wczoraj około godz. 22-iej nad miastem ukazała się wielka łuna. Przez ulicę przemknęły szybko samochody Straży Ogniowej.  
 Jak się okazało paliły się Zakłady Ceramiczne pp. Helmanów przy ul. św. Jacka nr. 14.  
 Ogień wybuchł prawdopodobnie na dole w głównym budynku, gdzie wypalały się kafle i przegnił się momentalnie na cały budynek, obejmując piętra.  
 Straż Ogniowa szybko przystąpiła do

**Zgubiono**  
**portfel**  
 zawierający: gotówkę, różne papiery i dowody osobiste na imię Stanisław Bulecki Laskawo znalezione proszę o zwrot do hotelu „Polonia” jedynie papierów i portfela, prócz tego znalezione wynagrodzić.  
**DO WYNAJĘCIA**  
 pokój duży, bez mebli, może być z urywaniem kuchni, ul. Chopińskiego nr. 51, I-e piętro.  
**TANCOW**  
 uczy baletu. Kostecki ul. Waszyngtona nr. 6, zapisy i o kursach codziennie w czwartki, niedziele.  
**potrzebna zarz. Wiad.**  
 w Sklepie „Gołca” II-ga Aleja nr. 26, od godziny 10 — 12 i 4 — 6-jej.  
**MIESZKANIE**  
 nowoczesne z wygodami trzy pokoje do wynajęcia zarz. ul. Focha 18.  
**SPRZEDAŻ**  
 dom w Poznaniu na Sołaczcu. Cena przystępna, tylko zarz. Wiadom. ul. Waszyngtona 73 m. 2.  
**POTRZEBNY**  
 kamasznik wykwalifikowany, chrześcijański, ze świadectwami. Wiadom. 1 Maja 19, Jędrzejczyk.  
**NOWOCZESNE**  
 3-pokojowe mieszkanie do wynajęcia zarz. ul. Focha nr. 25. 3168









**Nieklubowe mecze.**  
Nagromadzona w ciągu lata energia wylała się w czasie bardzo nieręczny sposób, jak widać na naszym zdjęciu. Ale co zrobić, jak partner nie ma pojęcia o prawidłowym kopaniu piłki?



## Ze świata

(N) **Sowiecka tabliczka mnożenia.** W rejonie Kondrowo w okr. zachodnim (Smoleńszczyzna) wypuszczono setki tysięcy zeszytów szkolnych z tabliczką mnożenia na okładce. W tabliczce te są następujące błędy:  $6 \times 7 = 72$ ,  $6 \times 9 = 84$ ,  $3 \times 8 = 18$ ,  $9 \times 5 = 43$ .

„Prawda” proponuje, ażeby za te zeszyty, które oczywiście nie mogą być użyte w szkołach zapłaćci ci, z winy których wkładły się te błędy.

(X) **Misie katolickie nad Ukayali w Peru.** J. E. ks. Biskup Irazola, Br. M., podjął się zadania wielkiej wagi tak z punktu widzenia religijnego jak i społecznego oraz gospodarczego: odnowienie misyj w t. zw. Wielkim Pajonalu, gdzie od 1733 do 1724 za cenę ofiar heroicznych Franciszkanie zdolali ufundować 28 osiedli czyli „redukcji”, utworzonych na wzór redukcji

kich w Paragwaju. Redukcje te zostały zniszczone w ciągu wojen niepodległościowych. Okolice Wielkiego Pajonalu, zostały na nowo zbadane w r. 1896 przez misjonarza O. Gabryela Sale i to na życzenie przełożonych zakonnych jak też prezydenta republiki Peru. Po pięciomiesięcznym pobyciu wśród dzikich plemion indyjskich, zw. „kampsaperełożonych: „Nie wierzę, aby już nad szedł czas, w którymby indianie tych

okolice mogli być przyjęci do Kościoła”. W r. 1912 ks. bp. Irazola osobiście zbadał jedną z najmniejbezpieczniejszych części terytorium, zamieszkałego przez okrutnych kampsapów i na wiązał z nim stosunki przyjacielskie. Prawie wszędzie przyjęto go z wielką radością. Obecnie zamierza wik. Ukayali utworzyć pierwsze osiedle. Dom mieszkalny już



Burze szaleją na morzach i oceanach. Na brzegu amerykańskim szalejące burze wyrzuciły na brzeg takie ilości piasku, że grzęzły w nich samochody.

jest zbudowany. Wykończono 50 km. drogi, która łączy osiedle z najbliższym m. Puerto Ocopa.

## Mikroskop świadkiem

W wielu wypadkach przestępstwa trudne albo wprost niemożliwe jest odnalezienie śladów przestępcy. Dopiero w laboratorium sledczym oko mikroskopu ujawnia niemych świadków zbrodni i naprowadza na właściwy trop. W jednym z przedmieść Londynu popełniono zbrodnię, nagi trup mężczyzny znaleziony został przez policjantów na ulicy. Pomimo wszelkich wysiłków nie udało się detektywom wpaść na żaden trop przestępcy. Ciało zamordowanego odesłano do laboratorium kryminologicznego Scotland Yard'u. Po kilku dniach z laboratorium nadesłano notatkę: „Zamordowany został uduszony w łóżku. W chwili przestępstwa ofiara miała na sobie szarozłozoną piżamę. Przed zgonem zażył musiał środek nasenny. W pokoju musi się znajdować dywan perski czarno-niebieski, a przed łóżkiem biała skóra niedźwiedzia”.

Mając te wskazówki w ręku, udala się policja na poszukiwanie przestępcy. W jednym z hotelów portier zawiadomił, że któryś z gości wyszedł przed dwoma dniami z pokoju i dotąd nie wrócił. Zrewidowano pokój i stwierdzono, że dywan

i skóra niedźwiedzia przed łóżkiem zgadzały się zupełnie z opisem laboratorium. Na łóżku leżała szarozłoziona piżama, a na stoliku nocnym znaleziono pudełko z proszkami nasennymi. Przesłuchano służbę hotelową i dowiedziano się, że krytycznego wieczoru odwiedziło gościach dwóch podejrzanych mężczyzn. W kilka godzin później istotny sprawca zbrodni znajdował się pod kluczem.

Jak natrafili jednak czarodzieje za Scotland Yard'u na ślady zbrodni? Zbadali oni przy pomocy mikroskopu wszystko, co mogło się znajdować pod paznokciami u rąk i nóg ofiary i znaleźli tam właśnie drobniuteńkie włoski sierści niedźwiedziej i dywana: pod paznokciami rąk znajdowało się kilka pyłków proszku nasennego i niteczka z piżamy. To już wystarczyło, by móc określić miejsce i warunki, w jakich popełniono zbrodnię.

(X) **Rekiny nie rzucają się na przedmioty nieruchome.** Prasa amerykańska przytacza interesujące opowiadanie pasażera statku niemieckiego, który wpadł w niewyjaśniony bliżej sposób w zatoce amerykańskiej do morza i dopiero po 10 godzinach został wyłowiony przez statek angielski. Ocalenie swe przed rekinami, które w pobliżu niego pływały, zawdzięcza tej okoliczności, że starał się nie wykonywać żadnych ruchów.

### Dobra pamięć.

— Przypominasz sobie. Janie? Przed dziesięciu laty braliśmy ślub podczas największych mrozów.

— O tak, jeszcze dzisiaj robi mi się zimno, gdy myślę o tem.

### Szkolę.

Mc Nab z naręczoną wstępuje do sklepu z czekoladą. Wybiera tabliczkę czekolady. Odmownie kawałek, podaje naręczoneli, chowa tabliczkę do kieszeni i mówi:

— Reszta przechowamy dla naszych przyszytych dzieci. Będą miały uciechę.

## CO USŁYŻYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

### CZWARTEK, 24 WRZEŚNIA.

6'30 Audycja poranna. 11'30 Audycja dla szkół. 12'23 Koncert zespołu J. Sieny. 15'45 Opowiadanie dla dzieci. 16'00 Koncert z Ciecchocinka. 16'45 „Wrażenia z armii francuskiej”. 17'00 Koncert zespołu Pawła Rynasa. 18'00 Felieton z Katowic. 19'00 Pogadanka aktualna 19'10 Obrazek obyczajowy R. Zrebowicza: „Seans z siekierką”. 19'40 Koncert z Krakowa. 20'30 Skrzynka techniczna. 20'55 Pogadanka aktualna. 21'00 Koncert z Poznania. 22'00 Pogadanka sportowa. 23'00 — Muzyka taneczna.

## ZAKŁADY GRAFICZNE

F. D. Wilkoszewskiego

w Częstochowie, Aleja 52, tel. 22-43  
przyjmują wszelkie roboty drukarskie.

KS. PILLA.

50)

## Mali męczennicy

POWIEŚĆ.

Tłumaczenie z włoskiego Marji Poznańskiej.

Zanim jednak zamknęła trumnę, podeszła do drzwi grobowca, aby usłyszeć, co powie kapitan po przeczytaniu listu, który zostawiła mu na biurku. Na szczęście, fioletowa zasłona, która zakrywała drzwi wejściowe, była zupełnie ściągnięta na jedną stronę, tak, że przez dziurkę od klucza udało jej się zobaczyć ponurą twarz kapitana. Opryszek przemierzał wielkimi krokami pokój, a wyraz jego twarzy był tak straszny, jakby nim miotłała szatańska wściekłość. Nawet sam szatan nie mógłby okropniej wyglądać. Nagle okrutne jego oczy spoczęły na liście, który dopełnił miary jego szatańskiej wściekłości. Zdało się wówczas, że w sercu jego rozpałało się piekło, gdyż najokropniejszymi przekleństwami przyjął on list, którego zakończenie powinno być jednak zbawieniem wpłynąć na jego przewrotną duszę.

Okropny zbir zgrzytnął zębami i zaczął groźnie pięść, a hucający jego głos zabrzmiął w pokoju.

— Violetta uciekła, uprowadziwszy też z sobą naszą buntowniczkę! — zawył, jakby mówiąc do jakiejś osoby obecnej. — A zatem, ja ją doścignę, choćby uciekła na koniec świata...

Ton jego głosu był tak niezwykły, że Marja zdrzała. Gdy Arnot już zamierzał wyjść z pokoju, spostrzegł pasmo światła, pochodzącego z drzwi grobowca, gdzie paliła się jeszcze latarka młodej Awanturnicy. W głowie zaświtało mu podejrzenie; przybiegł do drzwi i zawołał:

— Kto tam jest?

— Żadne odpowiedzi.

Spojrzał przez dziurkę od klucza, ale latarka została zgazona na czas, tak, że nie zobaczył. Wtedy spróbował wyważyć drzwi, najpierw rękami, potem barczystymi ramionami, ale drzwi nie ustąpiły. Poszukał klucza, tam, gdzie powinien się go znajdować, lecz nie znalazł go. Wówczas podejrzenie stało się pewną ciążą; zeszedł więc na dół, aby wezwać pomocy. Nastąpiła okropna chwila: Marja czuła, że mdleje, lecz opanowawszy się, zapaliła z powrotem latarkę i pospiesznie nałożyła wieko na trumnę.

W tej tragicznej chwili Florze śniła się naprawdę

straszna scena: Zdawało jej się, że widzi nieskończony korowód okropnych upiorów, o okrutnym wzroku, w nią utkwionym. Jakby za dotknięciem czarodziej-skiej różdżki, wyskoczyły one z trumny, ustawionych w szereg, owinięte w powłóczyste szaty, kroczący, ledwie dotykając ziemi, jakby zawieszony w powietrzu. Flora słyszała klekotanie ich kości; krew jej się ścieła w żyłach ze strachu. Okrążywszy ją, widma stanęły milczące i zdziwione, z obwisłymi rękami, z zębami wystrzeżonymi w okropnym grymasie. Nagle wódz tej okropnej czeredy wyciągnął ku Florze wychudłą rękę i cichym głosem szepnął do niej:

— Dlaczego przyszedłś macię nasz wieczny sen?

Flora nie mogła odpowiedzieć, gdyż wydało jej się, że na jej ustach ciąży jak pieczęć dłoń zimna, jak lód.

Wtemczas wszystkie upiory podniosły rozpaczliwym ruchem ręce i podziemny głos wydobył się z ich ust bez warg:

— Przekleństwo... zemsta... wieczna nienawiść!

Ach, gdybyśmy byli mieli choć jedną godzinę przed śmiercią na pokucie! Śmierć dosięgła nas w grzechu i na zawsze wpadliśmy do piekła... Biada nam, biada nam; nie znamy już więcej spokoju... Wieczny ból, wieczny płacz! Boska sprawiedliwość przeistoczyła nas w wiekiutą rozpacz.

Po tych skargach, powoli upiory oddaliły się i znów Flora usłyszała klekotanie ich piszczeły w miarowym ruchu, podobnym do tańca. Potem zobaczyła, jak ruchem najwyższej rozpaczycy ułożyły się znów w trumnach.

Nagle śpiąca usłyszała straszny huk, który ją obudził. Lecz gdy podniosła ścierpnięte ręce, by oswobodzić twarz z zasłony, która ją pokrywała, coś potoczyło się do jej stóp. Chciała uisnąć, ale głowa jej uderzyła o wieko trumny. Pomimo, że oczy jej, szeroko rozwarte nic nie dostrzegały wokół siebie, dziewczynka domyśliła się jednak, w jakim okropnym miejscu się znajduje, zwłaszcza, gdy oswabdzając się z zasłony, dotknęła ręką śmierdzącej, ciepłej zbrodniarza. Wówczas, przerażona, zaczęła krzyczeć i rzucić się konwulsyjnie.

— Cicho bądź, Floro, cicho bądź — odezwał się do brze znany głos.

— Czy to ty, Marjo? Gdzie ja się znajduję?!

— Cicho bądź, powtarzam ci; czy nie słyszysz, jak dobijają się do drzwi? Jeśli nas znajdują, jesteśmy zgubione...

Głos dziewczyny dochodził z głębi trumny, w której reł się schowała.

Lecz Flora nie zorientowała się jeszcze w sytuacji, i nie pojęła, jak ważne było jej milczenie.

Tymczasem drzwi zostały obalone i po chwili wpadli do grobowca bandyci, świecąc pochodniami. Poprzecztał ich Arnot, grobowiec rozbrzmiewał ich krokami. Flora nie mogła powstrzymać jęku.

— Kto tu jęczy... — zauważył Arnot.

Grobowe milczenie...

— Ktokolwiek to nie był, jeśli nie odpowie natychmiast, zostanie spalony wraz z temi trumnami — zabrzmiął znowu głos Arnota.

Na tę groźbę Flora nie mogła się opanować i zaczęła szlochac.

Wtemczas bandyci rzucili się na trumnę, która została odrzuć odkryta. W ponurem świetle pochodni, dziewczynka ujrzała wreszcie okropne postanie, na którym leżała i ogarnęła ją zgroza. Błędne jej oczy spotkały się z oczami Arnota, który chwycił ją brutalnie za rękę i krzyknął:

— Ach, niedźnico, kto cię zamknął tutaj?

— Nie wiem... — wyjąkała Flora, blada jak śmierć.

— Janko nie wiesz? Gdzie jest Violetta?

Na to pytanie Flora nie miała siły odpowiedzieć; szczękała zębami, jak w gorączce. Siedząc w trumnie, z przerażeniem patrzyła na te wstrętne twarze, groźnie ku niej zwrócone.

— Rozkazuje ci natychmiast odpowiedzieć! — potwórzył Arnot, podnosząc ją jak piórko z trumny.

Nie mogąc utrzymać się na nogach Flora runęła na ziemię.

— Jeżeli nie odpowiesz, rozplątam ci leń! — zawył Arnot i ścisnął ją za gardło swą stalową ręką.

Ze swego miejsca w trumnie Marja widziała wszystko, ale pozostała nieruchoma, by nie narazić życia dziewczynki i swego.

Wreszcie Flora zdobyła się na odpowiedź kapitanowi.

— Violetto... widziałam godzinę temu... potem zemdlałam i nic już nie pamiętam.

— Klamiesz, niekłamca, wiedzac, że klamiesz — rzekł Arnot. — Ale zapłacisz nam za te kłamstwa...

I uderzeniem w twarz powalił ją na podłogę.

Poczem zwróciwszy się do swych żołdaków zawołał:

— Zawołajcie mi Andseną, „przewoźnika śmierci”!

c. d. n.